Hod II. Wilnia 23 Kastrycznika 1914 hodu. № 43

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkoda mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Rażaniec.

Wiaczornaja ciemra ziamlu abniała,
Czutny zwon kaścielny naŭkoła—
Hramadka sialanaŭ malicca pryszła
Da blizkaho ŭ wiosce kościoła.

Ŭ kaściołku ubohim aŭtar zichacić
Światłom mihatliwym ad świeczak;
Dymok s kadzilnicy u Nieba lacić,
Mo woŭna siwieńkich awieczak.

Ŭ Manstrancyi jasnaj bialeicca chleb,
A ŭ im Spas nasz Jezus ukryty
Hatoŭ prychilicca da naszych patreb,
Da prośbaŭ wiaskowaje świty.

S pakoraj u sercy, s pahodnym czałom,
Pryklenczyŭszy ksiondz prad aŭtaram
Rażaniec haworyć cichim hałaskom,
S pabożnym, razjaśnianym twaram.

Ludcy na kaleniach ŭ razmysłach światych
Paciorki u śled admaŭlajuć,
Czuwać pamiaż imi haraczy uzdych,
I ŭschlipy, jak śloz nia ŭstrymajuć.

Da Matańki Bożaj jenk skarhi papłyŭ,
U modłach, adbiŭszysia recham;
A ŭ sercy zbaletym uczuciaŭ pryliŭ,
Bol hoić, sałodzić paciechaj.

Kanczajuć Rażaniec i ŭ cichaj żalbie,
Litańja lijecca ŭ błahańni:
„Malisia za nami". My ŭsie da Ciabie
Uciakajem, Niabiesnaja Pani!

Ty nas ad pryhodaŭ błahich wybaŭlaj
U naszych patrebach, Dziawica
Chwalebna; na naszyja prośby ŭziraj,
Szczaśliwaja, Boharadzica!

Pasrednica nasza! Ŭciaszycielka ŭsich
Randoŭnica nasza! Zjadnajże nas s Synam,
Jamu nas paleć i addaj, jak swaich;
Uprasi zhładu naszym prawinam!

Aposznija słowy madlitwy światoj
Ucichli; nia czutna arhanu,
Ni pieśni śpiawanaj usiej hramadoj:
Lud cześć daje Jezusu Panu.

Żałośna zwanoczak ściszka zazwaniŭ,
Ludcy chilać nizinka twary...
Ksiandzok Najświaciejszym pabłahasławiŭ,
I Boha schawaŭ u aŭtary.

Piajuć pachwalony chaj budzie ad nas
Pawiek Najświaciejszy Sakrament,
Ciapier i zaŭsiody: U Im Boh nasz i Spas
Daje Cieła-Kroŭ na traktamant.

I cisza zapała iznoŭ nawakruh
Ŭ wiaskowym ubohim kaściele,
Jak konczyli ludzi piajaci udruh;
U duszach blisnuła wiasiełle.

Skrapiŭszysia borzda świanconaj wadoj
Ludcy ŭżo wychodziać s kaścioła,
I cicha da chaty iduć hrumadoj
Pad strażaj Rafała anioła,

A Bożaja Maci ŭ Rażancy Światym
Udzielić im z Nieba padmohi:
U duszach zaświeeić łuczom załatym,
Jany ni sabjucca z darohi.

A. Ziaziula.

9—10/X 1914.

Czaławiek.

Czaławiek heta stwareńnie, złożanaje z dźwioch roznych czaściej. Adna z hetych czaściej heta cieło, kożnamu widzimaje, a druhaja czaść heta dusza, katoraj nichto wokam cialesnym baczyć nia może, a dziela hetaho jość takija ludzi, szto każuć, raz duszy nia widać, to tym samym znać, szto jaje nimasz. Ale hetkija ludzi mylajucca, tak sama, jak mylaŭsiab czaławiek blizkawoki, katory nia mohuczy dahledzić kryża na wysokaj wieży, ćwiardziŭby, szto jaho tam nima, a jon tam jość, jak i dusza ŭ czaławieka jość, choć wokam cialesnym nia można jaje baczyć.

Dusza i cieło heta dźwie roznyja jakby istoty, katoryja majuć kożnaja swajo asobnaje żadańnie, swaje asobnyja mety.

Dusza zaŭsiody rwiecca dzieści ŭ haru, da pieknaści i szczaścia trywałaho.

Cieło, jak samo z materyi kapałosiab zaŭsiody kala ziamli i tut szukałob sabie zdawaleńniaŭ.

Dusza damahajecca, kab czaławiek rabiŭ usim dobra, kab nie peckaŭsia sam u brudnyja reczy i druhich nie ciahnuŭ u sztokoleczy padobnaje.

Cieło nie zważajuczy, ci heta kamu budzie ŭcieszna, ci kryŭdna ci moralna ci hreszna i brudna każe czaławieku szukać zdawaleńniaŭ zmysłowych (cialesnych) choć jany wielmi czasta i tamu samamu czaławieku nia jduć na karyść i zdaroŭje.

Hetak miż duszoj i ciełam wiadziecca biezupynnaja wajna.

Hłaŭnakamandujuczym u henaj wajnie jość rozum i zależna ad taho, ci rozum jość zdarowy ci chwory, wajna pierachilajecca na toj ci druhi bok.

Zdarowy rozum zaŭsiody stanowicca na staranie duszy i tady cieło padbiwajecca pad jaje panawańnie. Cieło, jak padbity narod, zaŭsiody budzie dabiwacca swaich prawoŭ - zdawaleńnia swaich żadańniaŭ, ale panujuczaja dusza pazwolić ciełu tolki na toje, szto nie praciwicca jaje interesam.

Chwory rozum biare staranu cieła, a tady ŭżo biada duszy, bo choć jana ŭściaż budzie kryczać ab nie sprawiedliwaści, jakaja dzieicca, choć budzie pakazawać, szto dahadżańnie zmysłam szkodzić nawat samomu ciełu, hołas jaje budzie zahłuszany szałam cialesnych, nizkich i brudnych niraz żadańniaŭ i taki czaławiek — heta żywy trup, heta źwiaro ŭ ludzkoj pastacii, stwareńnie nia hodnaje nazwańnia czaławieka.

Jość na świeci szmat ludziej, u katorych rozum niejak sam nia wiedaje na czyim baku stać i chocze dźwie wajujuczyja siły pahadzić.

Taki czaławiek raz idzieć za żadańniem duszy, druhi raz dahadżaje ciełu. Robicca hetak dziela taho, szto rozum takoha czaławieka patrabuje aświety, kab mahczy jasna zrazumieć, chto ŭ czaławieku maje być panam, a chto słuhoj?

Ciomny rozum nia ŭmieje adrożnić dabra ad zła i dziela hetaho pazwalaje na ŭsio. Rozum-że świetły wiedaje, szto jość dobraje, a szto błahoje i zaŭsiody starajecca, kab czaławiek rabiŭ dabro, dy czuraŭsia błahoha. Woś kożnamu czaławieku i treba staracca, kab toj rozum, jaki jamu daŭ Boh zrabić świetłym i zdarowym. Dziela hetaho-ż treba raspaznać, jakimi cnotami pawinien czaławiek ubracca i jakich pastupkaŭ i prywyczkaŭ czuracca, kab być hodnym nazwańnia czaławieka.

Piszuć da nas.

S pad Groużyszak. Wilen. hub. Aszmian. paw. Choć ja pisać dobra ni mahu, bo mała wuczyŭsia, ale wiedajuczy, szto choć i drenna năpiszu, to ŭ radakcii paprawiać i budzie dobra, chaczu apisać straszny napad waŭkoŭ na czaławieka.

10-ho Kastrycznika ŭ wieczar a hadzinia 9—10 iszoŭ zapasny sałdat p. Czarniecki da baćki ŭ hości ni dachodziaczy da swajho faliwarku, moża za wiarstu. napała na jaho 5 waŭkoŭ, katoryja chacieli jaho razarwać. Biedny baranicca nia mieŭ czym, a kryku ni bajalisia, dy prosta da jaho i prylacieli. Usiaho adno szczaście, szto mieŭ pry sabie maszynku, szto krasić ahoń i puszku zapałak, to jak paczaŭ palić ahoń, dyk jany stracili swoj bystry chod da jaho i niejak biedny dalacieŭ da wolchi i ŭszczapiŭsia na jaje, dyk jany naczali aż wolchu hryźci a jon paczaŭ kryczać: „gwałt, ludzi, ratujcia!“ ale wiedama ciapier na naczleh użo nia jeduć, a jak hadzina

9 to ŭ wiosce bliska ŭsie śpiać, jak za dzień naciahajucca pa zimnie, a kali chto i nia śpić, to knibaitca sztokolaczak ŭ chaci, a z wioskaŭ dalokich nikatoryja czuli za wiarstoŭ 5 — 6, dyk hawaryli tak, szto pakul my dalacim, to chtokolak bliżejszy wyratuja, i biedny prakryczaŭ moża hadziny sa 2, pakul prylacieli ludzi, to dwuch waŭkoŭ znaszli leżaczy pad wolchaj, a 3 byli dalej adlacieŭszy, to jany i hetych prapiorli i tady biedny piarapałochany zlez z wolchi i ledźwia zajszoŭ da chaty. Dajża Boże, kab ni zaszkodziła niczoha, ale ŭsio być może.

Janka Ż.. wicz.

Szto czuwać?

Wilnia. Ludzi, szto ŭciakli siudy s pad Suwałak ad wajny nie waroczajucca damoŭ, bo nawat bolej adtul pryjeżdżajuć, dziela taho, szto tam niemcy ŭsio abkrali i zmarnawali, dyk nima jak żyć.

— Zakryli tut szpital dla alkaholikaŭ, bo jon użo nie patrebny.

Dzie pradajecca denaturawany spirt? Upraŭlajuczy akcyznymi zborami wilenskaj huberni pawiedamlaje, szto asoby, majuczyja ustanoŭlanyja na heta kniżki, mohuć kuplać denaturawany spirt u woś jakich miejscach wilenskaj huberni.

I. U Wilni: 1. Pry Jurjaŭskim praspekcie (manap. № 40). 2. Pry Zarecznaj wulicy (man. № 333), 3) pry Wialikaj Pahulance (man. № 20), 4) pry Piramonckim zawułku (man. № 28), 5) pry Antakolskaj wul. (man. № 14), 6) pry Zawalnaj wulicy (man. № 34), 7) u Żwiaryncy (man. № 36). Manapolki adczyniany ad h. 9 da 11 ran.. i ad h. 4 da 6 pa abiedzie.

II. Pa adnej manapolce ŭ miestach: 1) ŭ Nowa-Wilejsku, 2) ŭ Aszmianie, 3) ŭ Świencianach, 4) ŭ Trokach, 5) ŭ Dziśnie, 6) ŭ Drui, 7) ŭ Lidzie, 8) ŭ Smarhoniach, 9) ŭ Wialejce, i 10) ŭ Radaszkowiczach.

Adczyniany ad 9-aj h. ranicy da 12-aj dnia.

III. U miasteczkach: Hłybokim, Maładeczynie, Aranach, Nowa-Świencianach, Pastawach, Wasiliszkach, Szczuczynie, Ejszyszkach, Świry, Padbrodzi, Szyrwintach, Daŭhinowie. Adczyniany ad h. 1-aj da 3-dnia.

U światy i niadzieli manapolki zaczyniany.

Minsk. Tut prabywało szmat ludziej z Warszawy i jaje akolic, ciapier, kali niemcy adtul prahnany, ludzi henyja wyjeżdżajuć u swaje akolicy.

U niadzielu 19 kastrycznika praz Minsk wiaźli 1000 aŭstryjackich niawolnikaŭ sałdataŭ i 25 aficeraŭ.

Breść Litouski. Hrodz. hub. Na stancii Terespol paśpiesznaja maszyna № 7 uzjechała na stojaczuju na linii tawarnuju maszynu. Pry hetym papsulisia, try parawozy i 2 tawarnyja wahony razbilisia. Z ludziej, jechaŭszych paśpiesznaj maszynaj bolaj abo mieniaj paciarpieli 12 asob, a niekolki asob z służby pakaleczany ciażej. Pryczynaj niszczaścia była drennaja nastawa strełki.

Arany Wil. hub. Trock. paw. Tut zławili żulika, katory straszaczy żydoŭ danosam, szto bytcam jany pamahali niemcam, wymahaŭ ad ich hroszy.

Kijeu. Kab zapabiehczy razhromu niamieckich i aŭstryjackich mahazynaŭ hubernatar wydaŭ palicii zahad ćwiorda hladzieć, kab nie dajszło da hetaho. Kalib było treba palicija maje prawa ŭżywać arużża. Arhanizatary razhromu buduć sudżany wajennym sudom.

Pietrohrad. Tut sabirajuć achwiary na pomacz Polszczy, szto paciarpieła ad wajny.

Użo sabrano kala 150 tysiacz rubloŭ.

WAJNA.

Na Pruskaj hranicy.

Niemcy na hwałt piorlisia na naszych pad miasteckam Bakałarzewa (Suwalskaj hub.). Naszy tak dzielna ich spatykali, szto biednyja niemcy padali, jak padkoszanaja trawa, adnak naczalniki ich nie pierastawali wysyłać nowyja i nowyja addzieły wojska, a ŭsie jany pad ahniom ruskich kulametaŭ i stralańnia piachoty kłalisia trupami i tak, szto na piaty dzień hetkaj stralaniny miż niamieckim i rasiejskim wojskam ležali hory niamieckich trupoŭ. Dyk 18-ho kastrycznika pierastali tyki niemcy leźci na pahibiel.

A ŭ druhim miejscy ŭ akolicy Władysławowa (Suwal. hub.) i Romincienskaho lesu ruskija pasunuliśia na pierad.

Za Warszawaj.

U hetaj akolicy i dalej szencić naszamu wojsku, katoraje wyhaniaje niamiecka-aŭstryjackaje wojska z polskich miestaŭ i miasteczak. a pry hetym biaruć u niawolu tysiaczy sałdataŭ i dzisiatki aficeraŭ i szmat roznaho arużża, abozy i t. p. Niemcy chitrujuć, kab im jak najmiensz dastałosia za ich że winy, dyk dzie tolki bolsz nibezpecznaje miej-

sca, tam stawiać aŭstryjakaŭ i tym najbolej dastajecca.

A biednaja Aŭstryja nijak nia chocze zrazumieć, szto Niamieczyna ŭciahnuła jaje ŭ wajnu tolki dziela taho, kab czym najbolsz jaje asłabić, a pośla pryłuczyć da swajho hasudarstwa. Wilhelm kiarujecca da taho, kab zahadawać usim świetam. Zamiest, kab na dobry roz'um stać pa staranie Anhlii, Francii i Rasiei, ad czaho napeŭna wyhrałab, Aŭstryja jak ślapaja addała wiarchoŭnaje zahadawańnie swaim wojskam u ruki niamieckich naczalnikaŭ. Dyk tyja i karystajuć z henaho, samim wykruczawacca cełym, a hubić tych, szto im addalisia ŭ apieku.

U Haliczynie.

I tut rasiejskaje wojska pasuwajecca ŭsio dalej choć ni wielmi szparka i wiedama nie biez achwiar. Ale i tut zabirajuć u niawolu sałdataŭ i aficeraŭ i roznaje arużże.

U Belhii.

Krywawaja raźnia na hranicy Francii, katoraja zachopliwaje i Belhiju jaszcze ŭsio nie zakonczyłasia i nikatoryja punkty pierachodziać z ruk u ruki; szto na ranicy zabiaruć niemcy, da wieczara jany iznoŭ prymuszany bywajuć addać sajuźnikam. Naahuł adnak pa krysie pasuwajucca napierad sajuźniki.

Serbija i Czarnohoryja

niczoha wielmi ważnaho nie zrabili, ale ćwiorda stajać i czasta zaliwajuć aŭstryjakam haraczaho sała za skuru. Nidzie nia szencić aŭstryjakam, dyk z hora aż razchwareŭsia ich stary car Pranciszak Jazep; jon użo dwa tydni łażyć ŭ paścieli i szto raz z im robicca horsz.

U Turcii.

Ni ŭspadzieŭki i nie abjaŭlajuczy wajny, kali spadziewalisia, szto ŭżo Turcija i nie adważycca mieszacca ŭ wajnu, jaje dwa parachody napali na rasiejskija parachody i na miesty Nowarasijsk, Teodoziju i Kiercz (u Krymu) i stali stralać z harmat. Pośla hetaho Rasieja wyklikała z Turcii swajho pasła a sajuźnickija hasudarstwy patrebawali abjaśnieńnia, szto znacze hetki biezpraŭny pastupak, dy kab razarużyła Turcija kuplanyja nidauna ad Niamieczczyny wajennyja parachody. Szto z hetaho wyjdzie, trudna ŭhadać, ale budzie jaszcze nowaja wajna z Turcijaj, proci katoraj aprocz wajujuczych z Niamieczczynaj Rasiei, Anhlii i Francii zdajecca wystupić jaszcze i Hrecija, a może i inszyja hasudarstwy.

Usiaczyna.

Dumki.

Umieć żyć, heta znaczyć umieć zdawolić swaje patreby małym, da kożnaj mety iści darohaj najpraściejszaj, ni ŭ czym nikoha nia skryŭdzić i samomu ŭ kryŭdu ni padacca.

Prykazki.

Kala wady chodzlaczy musisz pamaczycca.
Dzie pjuć, tam i lijuć

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

Drukarnia „Znicz" Wilnia.